DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, środa 7 września 1938 Nr 247

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

Rewizję paktu Ligi Narodów zawnioskuje Anglia w Genewie

Zniesienie sankcyj, ułatwienie rewizji traktatów, zniesienie postulatu jednomyślności

Londyn. 7. 9. (L) „Daily Herald" przewiduje, że na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie delegacja brytyjska zgłosi wniosek, zmierzający do rewizji paktu Ligi. Wniosek ten dotyczyć będzie następujących 4-ch punktów:

1) wiążący charakter postanowień sankcyjnych art. 16 nie będzie nadal uznawany przez większość członków Ligi i będzie przeto uważany jako czasowo zawieszony.

2) W wypadku agresji, państwa — wchodzące w skład Ligi Narodów — winny podjąć konsultacje w sprawie ewentualnej akcji, ale decyzja podjęcia jakiejkolwiek akcji uważana być musi jako należąca do kompetencji każdego państwa we własnym zakresie.

3) Należy dążyć do wzmożenia skuteczności art. 19-go paktu, dotyczącego rewizji traktatów.

4) Podejmowanie jakiejkolwiek akcji, która uznana zostałaby jako stosowna i skuteczna dla zabezpieczenia pokoju, nie powinno wymagać — jak dotychczas — jednomyślnego głosowania Rady lub Zgromadzenia.

Francja odwoła zarządzenia wojskowe w chwili dalszego odprężenia politycznego

Paryż. 7. 9. PAT. Prasa paryska podkreśla na podstawie informacji z kół miarodajnych, że władze wojskowe francuskie nie mają bynajmniej zamiaru rozszerzać dotychczasowych zarządzeń wojskowych, mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa na granicy francuskiej od strony Niemiec. Przeciwnie, nawet gdyby w sytuacji politycznej miało się zarysować dalsze odprężenie, obecne zarządzenia zostaną odwołane.

Co przyniosą nowe propozycje rządu czeskiego?

Praga 7. 9. PAT. Ze względu na to, że szczegóły poniedziałkowych uchwał komitetu politycznego ministrów nie zostały podane do wiadomości publicznej, opinia publiczna jest nadal zdezorientowana. Wiadomości prasy angielskiej i francuskiej na temat rzekomych ustępstw rządu, które mają polegać na przyjęciu za podstawę rokowań 8 punktów Henleina, spotkały się z oświadczeniem kierownictwa partii Niemców sudeckich, że nic im nie wiadomo o tego rodzaju stanowisku czeskich czynników oficjalnych. Suchy tekst komunikatu urzędowego z posiedzenia rady ministrów nie przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji. Tym niemniej koła urzędowe wystąpiły wobec prasy zagranicznej przeciwko zbyt daleko posuniętemu pesymizmowi w ocenie sytuacji, a specjalnie przeciwko meldunkowi Agencji Havasa, który uważał komunikat jako „dowód kapitulacji". Koła urzędowe oświadczają, że żądania karlsbadzkie Henleina brane są pod uwagę, ale nie jest to jednoznaczne z kapitulacją władz czeskich. Jest to tylko poszukiwanie drogi do kompromisu.

* * *

Praga, 7. 9. Mandatariusze stronnictwa Niemców sudeckich dop. Kundt i dr Rosche odbyli wczoraj po południu rozmowę z Ashtonem Gwatkinem i innymi członkami misji Runcimana oraz z ambasadorem Hendersonem. Nieco później do rozmowy przyłączył się również lord Runciman.

* * *

Praga 7. 9. PAT. W czasie rozmowy z przedstawicielami stronnictwa Niemców sudeckich prezydent Benesz oswiadczył, że premier Hodża poinformuje ich o treści nowych propozycyj rządowych.

* * *

Praga, 7. 9. Wczoraj odbyło się nieoficjalne zebranie komitetu 6-ciu, na którym omawiano dalsze prace przygotowawcze do rozwiązania zagadnień narodowościowych. Zebranie to miało charakter czysto informacyjny

Praga wsłuchuje się w głosy z Norymbergi

Praga 7. 9. PAT. Oczekiwania tutejsze, że w swoim orędziu kanclerz Hitler poruszy zagadnienia polityki zagranicznej, a szczególnie sprawę sudecką, zostały zawiedzione i zawód ten wybija się na pierwsze miejsce w komentarzach prasowych do orędzia kanclerza. Niemniej prasa przypuszcza, że do końca kongresu kanclerz Rzeszy zajmie wyraźnie stanowisko w sprawie sudeckiej.

Militaryzacja portu Marsylii — odpowiedzią rządu na nieustępliwość robotników

Paryż. 7. 9. (A) Odmowa portowych robotników w Marsylii przyjęcia propozycyj, wysuniętych przez pracodawców w porozumieniu z ministrem pracy, spowodowała rząd francuski do przedsięwzięcia energicznych kroków. Dzisiejszy „Journal Officiel“ publikuje rozporządzenie, na zasadzie którego port w Marsylii zostaje zarekwirowany i oddany pod kontrolę władz wojskowych. Zarządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

Problem przeludnienia Polski i emigracji

w oświetleniu b. ministra Iwanowskiego

Warszawa, 7. 9. Podczas obrad M. P. K. G. zagadnienie przeludnienia w Polsce omówił szczegółowo b. minister Iwanowski, który zanalizował stosunki demograficzno - ekonomiczne i zwrócił uwagę na trudności, jakie powstały dla życia gospodarczego wskutek dysproporcji między przyrostem ludności a możliwościami emigracji.

Mówca zalicza Polskę do typu krajów o strukturze rolniczej, któremu brak jest w przemyśle kapitałów dla zatrudnienia olbrzymiej nadwyżki ludności.

Przed wojną światową Polska stanowiła obok Italii i Wielkiej Brytanii główny ośrodek ruchu emigracyjnego. Podzielona bowiem między trzech zaborców nie umiała rozwiązać trudnych problemów ekonomicznych w zakresie swej polityki przemysłowej i rolnej. Emigracja więc była tym czynnikiem, który regulował automatycznie dysproporcję między ograniczonymi terenami a przeludnieniem. Między r. 1895 a 1913 emigrowało z Polski około 139.000 ludzi rocznie, a więc około 30 proc. ludności. Natomiast już w latach 1924-1930 średnia roczna wynosi już tylko 15 proc. i nie osiąga nawet cyfry 70.000 ludzi. W następnych latach obserwujemy dalsze zahamowanie emigracji, która w latach 1931-1936 nie przekroczyła cyfry 8.000 ludzi rocznie.

Polska jest obecnie krajem najbardziej przeludnionym w całej Europie. Na 100 ha. ziemi uprawnej żyje w Polsce 105,4 ludzi, wtedy gdy w Italii stosunek ten charakteryzuje cyfra 62,9, w Danii 42,2, we Francji 38,9, w Niemczech 38,9

Wobec ograniczoności terenów, wobec zahamowania emigracji, problem przeludnienia może być rozwiązany tylko przy pomocy szybkiej industrializacji, która nie może jednak być pomyślana ani bez odpowiednich kapitałów ani bez surowców.

Rynek kapitałowy w Polsce pozostaje w dużej dysproporcji w stosunku do nasilenia ludności w kraju.

Problem surowców zaś wiąże się ściśle z zagadnienie kolonii. Posiadanie kolonii pozwoliłoby Polsce na rozszerzenie jej bazy ekonomicznej i co za tym idzie rozwiązanie poważnego problemu demograficznego.

Problem industrializacji Polski jest szczególnie trudny i z tego względu, że podział kraju podczas rządów zaborczych wytworzył specyficzne stosunki w kraju. Na obszarze, stanowiącym zaledwie 36 proc. całej Polski koncentruje się aż 91 proc. zakładów przemysłowych. Udział ludności polskiej w przemyśle wyraża się cyfrą 19.4 proc. podczas, gdy w Czechosłowacji wynosi ona 34,6 proc., Szwecji 31,5 Niemczech 38,8 Danii 28,4 proc.

Dzieło uprzemysłowienia kraju zostało już zapoczątkowane przez budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego, obejmującego 43 okręgi najbardziej przeludnione. Liczba zakładów przemysłowych stale się powiększa i w ciągu ostatniego roku od 193.871 wzrosła do 234.697.

Sytuacja świata jest w tej chwili tego rodzaju, że grozić ona może w każdej chwili zawikłaniami wojennymi. Rozwiązanie tego zagadnienia w drodze współpracy międzynarodowej leży więc nie tylko w interesie państw przeludnionych, lecz w szeroko rozumianym interesie państw imigracyjnych całego świata.

Polskie Radio przygotowuje się do transmisji lotu stratosferycznego

Warszawa 7. 9. PAT. Jak się dowiadujemy, Polskie Radio w zrozumieniu doniosłości lotu „Gwiazdy Polski“ dla dobra nauki polskiej użyć ma wszelkich dostępnych środków dla należytego zapropagowania tej imprezy zarówno w kraju, jak i za granicą. W szczególności Polskie Radio na czas startu i lotu ma zmiar uruchomić wszystkie rozgłośnie, aby za ich pośrednictwem stale informować o przebiegu lotu. Dalej przeprowadzi transmisję samego lotu oraz zwróci się do wszystkich radiofonii europejskich z prośbą o ewentualne nawiązanie kontaktu radiowego z załogą balonu w wypadku, gdyby „Gwiazda Polski“ znalazła się na ich terytorium i komunikowanie informacji o jej locie. Poza tym zwróci się do polskich krótkofalowców o współpracę przy odbiorze informacyj z balonu celem ich dalszego rozpowszechnienia przez rozgłośnie Polskiego Radia i zapewni współpracę radiofonii amerykańskich przy transmisji lotu do Ameryki przez National Broadcasting Company.

Przeprowadzając powyższy program, Polskie Radio przede wszystkim wyśle do Doliny Chochołowskiej na miejsce startu wóz transmisyjny, gdzie ustawiona będzie specjalna aparatura do nagrywania na płytach oraz założy 2 punkty transmisyjne: jeden w Zakopanem i drugi obserwacyjny na Kasprowym Wierchu.

Zamach na szkołę czeską w Wiedniu

Protest przeciw pogadankom czeskim w radio

Wiedeń. 7. 9. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy oddali kilkanaście strzałów do okien czeskiej szkoły Komenskyego w 16-ej dzielnicy Wiednia.

Napad ten jest wynikiem wzrastającego niezadowolenia wśród części ludności wiedeńskiej z powodu wprowadzenia pogadanek czeskich w radio wiedeńskim. W licznych lokalach publicznych demonstrowała publiczność przeciw tym transmisjom, żądając zamknięcia głośników. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że inicjatywa wprowadzenia tzw. kwadransa czeskiego w radio wiedeńskim wyszła ze strony władzy partii narodowo socjalistycznej w Wiedniu.

Gen. Zamorski u Hitlera

Norymberga 7. 9. PAT. Bawi tu jako gość kanclerza komendant główny P. P. gen. Zamorski. Przyjęty on był przez kanclerza Hitlera, poczem udał się na 2-dniowy pobyt do Monachium dla zwiedzenia tamtejszych ośrodków policji niemieckiej. W piątek gen. Zamorski powraca do Norymbergi.

Sygnalizacja mówiona na ulicach londyńskich

Policja londyńska jest zdania, że głośny i stanowczy okrzyk policjanta jest bardziej skuteczny, aniżeli „mrugające“ na skrzyżowaniach czerwone światełka. Dlatego też zaopatrzono londyńskich policjantów w mikrofony i głośniki. Odtąd piechurzy będą musieli słuchać rozkazów przez megafon, a nie zważać na sygnały światła. Prasa londyńska prosi, aby policjanci z mikrofonami mieli... radiofoniczny głos.

Banany w krajach podbiegunowych

Czy uwierzyłby ktoś, że banany rosną w krajach podbiegunowych? A jednak tak jest! Banany rosną w Jutlandii! Sprowadzono tam drzewa bananowe z Jamajki i rozpoczęto hodowlę w Jutlandii. Wyniki są doskonałe, banany „czują się” doskonale w lodowatym klimacie! Nie na tym koniec. W Islandii znajdują się całe lasy bananowe, które wspaniale rozwijają się dzięki ożywczym prądom Golfstromu. A więc istnieją nie tylko banany tropikalne, ale i podbiegunowe.

CZYTELNIKU!
Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

Co będzie, jeśli Henlein odrzuci?

Oficjalna mediacja mocarstw dla pokojowego załatwienia sporu

Paryż, 7. 9. (A) Brak tu jeszcze danych oficjalnych na temat szczegółów ostatniego projektu rządu czeskiego, lecz na podstawie dotychczasowych informacyj cała prasa tutejsza z „Temps" na czele zgodna jest w przekonaniu, że nowe propozycje stanowią ostateczny kres ustępstw Czechosłowacji, których przekroczenie naruszyłoby już suwerenność i integralność państwową.

Dzienniki komunistyczne nie ukrywają nawet swego niezadowolenia i zarzucają Anglii, że nacisk na Pragę staje się przesadny i idzie na rękę Niemcom.

Oczekuje się, że stanowczość środków bezpieczeństwa, przedsięwziętych przez Francję, oraz wiadomości nadchodzące np. z Rumunii — zmuszą kanclerza Hitlera do ponownego głębokiego rozważania słów, które na temat sprawy sudeckiej zapewne wypowie w Norymberdze.

„Sieć pokoju zacieśnia się dookoła Niemiec — pisze „Intransigeant" — zerwanie jej może wywołać dla nich katastrofę".

Należy zaznaczyć, że francuskie koła polityczne w rozważaniach swych nie pomijają wcale ewentualności, że Henlein na polecenie rządu niemieckiego mógłby odrzucić również i ostatnie propozycje Czechosłowacji. Lecz uważa się, że i wówczas istnieje jeszcze nadzieja pokojowego rozwiązania konfliktu, a to w postaci nadania problematowi czystego charakteru międzynarodowego.

Anglia wystąpiłaby wówczas już oficjalnie jako mediator, zwracając się do Berlina i Pragi drogą not dyplomatycznych. Niektórzy przypuszczają nawet, że zagadnienie zostałoby wówczas przedłożone specjalnej konferencji międzynarodowej.

Min. Beck w drodze do Genewy zatrzyma się trzy dni w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 9. (A.) Dziś wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów min. Beck. Towarzyszy mu dość liczne grono urzędników i dziennikarzy. W drodze do Genewy min Beck zatrzyma się na czas około 3 dni w Berlinie. Żadne rozmowy polityczne nie są przewidziane.

Konflikt w górnictwie francuskim

Paryż, 7. 9. PAT. Namiętna agitacja, prowadzona nie tyle przez organy generalnej konfederacji pracy, ile raczej przez czynniki komunistyczne na rzecz obrony rzekomo zagrożonego ustawodawstwa społecznego i 40-godzinnego tygodnia pracy, doprowadziła do szeregu konfliktów i incydentów, które podtrzymują tarcia w robotniczych kołach Francji. M. in. górnicze związki zawodowe departamentu północnego uchwaliły nie aprobować umowy zbiorowej, zawartej w dniu 1-go września pomiędzy przedstawiciela ogólnofrancuskiego związku narodowego górników a pracodawcami przemysłu górniczego. W związku z gwałtowną kampanią, prowadzoną przez paryski organ komunistów „Humanite" przeciwko tym kompromisowym umowom, większość zarządu federacji górniczej, atakowana od dawna przez koła komunistyczne, zwołała na dzień 8 września kongres górników francuskich, pracujących pod ziemią, zamierzając żądać od kongresu, aby wystąpił w obronie dyscypliny organizacyjnej i w obronie władz związku. atakowanych przez organizacje lokalne, sympatyzujące z partią komunistyczną.

Chińczycy znowu przerwali tamy

Tokio, 7. 9. (R.) Agencja Domei donosi, że oddziały chińskie przerwały tamę na rzece Żółtej w pobliżu Uensen celem powstrzymania postępów oddziałów japońskich. Wojska japońskie posunęły się na południowym odcinku lung hajskiej linii kolejowej naprzód, zajmując miejscowość Taikang, oddaloną o 80 km od linii kolejowej Pekin—Hankau. Inne oddziały japońskie wyruszyły z miejscowości Yehkiatsi na pograniczu prowincyj Honan i Anhwej w kierunku Sinyang z zadaniem przecięcia linii kolejowej Pekin—Hankau.

Z frontów hiszpańskich

Salamanka, 7. 9. PAT Komunikat powstańczy kwatery głównej: W dniu wczorajszym wojska powstańcze dokonały wyrównania swych linii na foncie Walencji na odcinku Pena Julian. Znaczne postępy poczynili również powstańcy na froncie Ebro, gdzie w ręce ich padli liczni jeńcy oraz znaczne zapasy materiału wojennego. 3 nieprzyjacielskie czołgi zostały zniszczone. Liczne ataki wojsk rządowych, przeprowadzone na froncie Estramadury, zostały z wielkimi dla nich stratami odparte. W dniu wczorajszym lotnicy powstańczy zastrzelili 13 samolotów nieprzyjacielskich.

* * *

Barcelona, 7. 9. PAT. Komunikat ministerstwa obrony narodowej: W dniu wczorajszym trwały zacięte walki na wszystkich odcinkach frontu Ebro. Wojska rządowe stawiły energiczny opór gwałtownym atakom nieprzyjacielskim na pozycje, położone na północ od Corbera i Sierra de Caballe. Wojska powstańcze poniosły w tych atakach znaczne straty. Lotnicy powstańczy bombardowali wczoraj Port Alicante, przy czym uszkodzony został stojący tam na kotwicy angielski statek „Marwia".

Splendid isolation

Gdy premier Daladier złożył głośne oświadczenie, że nie cofnie się „ani o milimetr" ze swego stanowiska w sprawie przedłużenia czasu pracy, wiadomość ta została niezwłocznie przekazana telegraficznie do Londynu

Przeciętny angielski czytelnik gazet nie ma jednak pojęcia o systemie metrycznym, toteż w jednym z dzienników angielskich można było przeczytać:

„Premier Daladier oświadczył, że nie cofnie się nawet o 1/27 cala angielskiego!".

Czy dyr. Krajkeman będzie wydany władzom gdańskim?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 9. (A.) Prokurator gdański zwrócił się dzisiaj do policji warszawskiej z żądaniem wydania dyr. Krajkemana który aresztowany został, jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym. Jak się okazuje, dyr. Krajkeman został oskarżony przez swego spólnika Szweda Waidul o sprzeniewierzenie około 50 tys. Ł. Dotychczas jeszcze nie jest znana decyzja władz w sprawie żądania prokuratury gdańskiej.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 9. (A.) Dziś, w drugim dniu ciągnienia loterii klasowej padły większe wygrane:

50,000 zł — 26162
10,000 zł — 3103
5,000 zł — 18265, 75884, 100024
2,000 zł — 17749, 19423, 23411, 24110, 34012, 54846, 55332 59713, 60734, 61913, 81342, 87962, 89359, 91004, 141446, 142400, 150229.

Notowania giełdy warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7. 9. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcia kursów):

Akcje: Bank Polski 124½, Żyrardów 60½, Węgiel 35½ — 36, Ostrowieckie 63½, Cukier 38, Starachowice 43¾, Lilpop 84½, Modrzejów 17½. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% inwestycyjna II. Em. 85½ — 86, 5% konwersyjna 69½ — 70, 4½% wewnętrzna 66 3/8, 4% konsolidacyjna 67. Tendencja utrzymana.

Wnuki siostry cara — obywatelami brytyjskimi

Londyn, 7. 9. PAT. Wczoraj otrzymało trzech członków cesarskiej rodziny rosyjskiej obywatelstwo brytyjskie. Są to wnuki wielkiej księżnej Xeni, siostry zamordowanego cara — książęta Aleksander i Michał oraz księżniczka Xenia, którzy studiują w Anglii

Elementy skrajnie prawicowe wywołały rozruchy w Chile

Santiago de Chile, 7. 9. (R.) Według ostatnio otrzymanych wiadomości, zamieszki w kraju wywołane były przez elementy skrajnie prawicowe. Wszyscy przewódcy zaburzeń zarówno w Santiago, jak i na prowincji, zostali aresztowani. W stolicy panuje obecnie zupełny spokój.

Znowu katastrofa samolotu angielskiego

Londyn, 7. 9. (L.) Wczoraj wieczorem samolot wojskowy spadł natychmiast po starcie i stanął w płomieniach. Dwaj piloci stanowiący załogę samolotu, zginęli.

Kanada - bazą zbrojeń angielskich

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

LONDYN, we wrześniu.

Powściągliwość w słowach rządu angielskiego i próby pośrednictwa, których się Anglia podejmuje, pozostają w pozornej sprzeczności z niesłychanie energicznym tempem zbrojeń za równo lądowych, jak morskich i powietrznych. Ale taka już jest natura Anglika, że czyn odgrywa u niego większą rolę od słowa, że woli powiedzieć mniej aniżeli przesadzić. Anglia dotrzymuje więcej niż obiecała. Oto — zasada i maksyma z której Anglicy są dumni.

Bazą zbrojeń lotniczych Anglii staje się obecnie jej dominium kanadyjskie. Pozwala to wyzyskać i stworzyć nowe fabryki zdala od niebezpiecznego terenu europejskiego. W Kanadzie bawi od początku sierpnia brytyjska misja powietrzna pod kierownictwem sir Hardmana Levera. Wydała ona obecnie w Ottawie oświadczenie, stanowiące prowizoryczne sprawozdanie z jej działalności. Głównym jej zadaniem było ekonomiczne i techniczne przygotowanie układu z przemysłem kanadyjskim, mającym na celu budowę ogromnej ilości nowych bombowców dla angielskiej floty powietrznej. Zamówienia sięgają sumy pół miliarda funtów szterlingów, a wykonanie będzie wymagało kilka lat intensywnej pracy.

Przemysł kanadyjski musi uzyskać pomoc i odpowiednie gwarancje, aby przystosować się do wykonania tak olbrzymich zamówień. Dlatego niezbędnym jest program ustalony i przygotowany na długi czas. Istniejące już fabryki samolotów muszą znacznie zwiększyć dotychczasową zdolność produkcji i wyspecjalizować się w poszczególnych jej dziedzinach, ponadto mają powstać nowe wielkie fabryki w Montreal i Toronto. Tworzy się również nowe towarzystwo, zorganizowane przez największe firmy kanadyjskie, zajmujące się produkcją lotniczą. Będzie ono kierowało produkcją w nowych fabrykach i koordynowało całą akcję, układając się w tych kwestiach bezpośrednio z rządem angielskim. Misja sir Hardmana Levera zajmuje się przede wszystkim organizacją prdukcji wielkich bombowców, ale obok tego przygotowuje fabrykowanie innych typów samolotów na terenie Kanady. W tej kwestii toczą się układy z wielkimi firmami w Vancouver i Fort William, gdzie również powstaną nowe fabryki. Na razie ta kwestia pozostaje jeszcze w dziedzinie dyskusji i układów. Wielka Brytania i Kanada pragną usilnie doprowadzić do porozumienia w tej kwestii, które rozszerzy terenowo i ekonomicznie zyski spływające na Kanadę z zamówień angielskich.

Rząd kanadyjski jest doskonale poinformowany o pertraktacjach i pracach misji, która pozostaje z nim w nieprzerwanym kontakcie Bezpośredniego układu jednak w rokowaniach rząd kanadyjski nie bierze, wysunął jedynie zastrzeżenie przyjęte w całej pełni przez rząd angielski, że praca nad wykonaniem wielkich zamówień angielskich nie opóźni wykonania zamówień na rzecz sił zbrojnych Kanady. Rząd kanadyjski również nie bierze odpowiedzialności za zbrojenia angielskie, którymi kieruje gabinet w Londynie, układający się bezpośrednio z przemysłem kanadyjskim. Jednakowoż dominium musi w tych kwestiach pozostawać w pełnym porozumieniu z metropolią — i dzięki temu węzły polityczne, ekonomiczne i wojskowe łączące je ze sobą, stają się jeszcze ściślejsze, co w obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej jest faktem wielkiego znaczenia.

Działalność misji spotkała się z wielkim uznaniem tak w Anglii, jak w Kanadzie. Wielkie sukcesy, które osiągnęła, zawdzięcza szczerej współpracy przemysłu kanadyjskiego i życzliwej pomocy kanadyjskiego rządu. Rząd ten utrzymał się ściśle w ramach swoich konstytucyjnych uprawnień i obowiązków i dał dowód, że Kanada gotowa jest aktywnie współdziałać w obronie interesów brytyjskiego imperium. Bezpieczeństwo Anglii jest dla Imperium problemem niezwykłej wagi, a pomyślne rozwiązanie kwestii stworzenia w Kanadzie nowej bazy zbrojeń angielskich napełniło zarówno Anglię, jak i obywateli całego Imperium nową otuchą. Fakty te dowodzą, że Londyn zamierza wziąć jak najbardziej czynny udział w rozwiązaniu skomplikowanych i niebezpiecznych problemów międzynarodowych obecnej chwili i temu właśnie celowi służą jego zbrojenia prze prowadzone z ogromną energią i na olbrzymią skalę.

I. Z.

Chrześcijańska sekta w Ameryce buduje synagogi dla ortodoksyjnych Żydów

NOWY JORK, we wrześniu.

„Boże Abrahama, Izaka i Jakóba, weź w obronę Twój naród Izraela, połóż kres prześladowaniom i chroń Twych synów w Ameryce przed tragicznym losem, jaki przypadł w udziale ich braciom w Europie".

Te słowa wypowiedziane zostały nie w żadnej synagodze żydowskiej, ale w domu modlitwy sekty chrześcijańskiej, znajdującym się w Benton Harbour w stanie Michigan, w Ameryce, a znanym pod nazwą „House of David". Przysłuchujące się tej modlitwie audytoirum składa się z mężczyzn o długich włosach sięgających aż do kolan i długich patriarchalnych brodach. Są to tzw. „chrześcijańscy Żydzi".

Wspomniane słowa zaś wygłosiła 76-letnia kobieta, która stoi na czele tego ruchu i nazywana jest przez swych wyznawców „Królową Marią".

Ci „chrześcijańscy Żydzi" nie tylko ułożyli specjalną modlitwę na intencję prześladowanych na świecie Żydów. Ich zainteresowania dla Żydów są o wiele większe jeszcze i wyrażają się w formie bardziej konkretnej. Niedaleko ich siedziby znajdują się miejscowości, do których przybywają masowo żydowscy letnicy. Tutaj wybudowali „chrześcijańscy Żydzi" synagogę dla ortodoksyjnych Żydów, otworzyli ściśle rytualną kuchnię i założyli nawet szpital żydowski, zaopatrzony we wszystkie zdobycze, jakimi poszczycić się może nowoczesna medycyna.

W rozmowie z dziennikarzami żydowskimi członkowie tej sekty podkreślają z dumą, że właśnie w chwili kiedy władze hitlerowskie kazały zburzyć starą synagogę żydowską w Norymberdze, oni tu w Ameryce zbudują nowe synagogi dla Żydów.

Od 35 lat już istnieje ta dziwna sekta w Ameryce. Założycielem jej był mąż „królowej Marii", Benjamin. On to stał się twórcą tego „House of David", które jest instytucją typowo amerykańską. W królestwie, w którym rządzi królowa Maria dbają bowiem mocno o reklamę i starają się o to, ażeby zwiedzających karmić nie tylko czystymi abstrakcjami i metafizyką religijną, ale i rzeczami, które szczególnie przemawiają do przeciętnego Amerykanina. Tak więc posiadłość tej sekty robi po części wrażenie Luna Parku. Są tu kolejki górskie, których używać można „na własne ryzyko", miniaturowe auta dla dzieci, ogród zoologiczny, restauracja na wolnym powietrzu, gdzie przygrywa muzyka jazzowa, boiska sportowe i naturalnie kioski, w których sprzedaje się różnego rodzaju upominki, sporządzone w fabrykach, należących do członków tej sekty.

Obok ortodoksyjnej synagogi żydowskiej znajdują się domy i wille, noszące nazwy biblijne jak np. „Jerozolima", „Szilo", „Jerycho" itp. „Królowa" zajmuje mieszkanie w pałacu „Szilo".

W r. 1903 mąż dzisiejszej królowej-wdowy ogłosił się nowym apostołem, występując ze swoją nauką, opartą o stary i nowy Testament przed gronem zwolenników, które składało się tylko z 5-ciu osób. Wkrótce jednak Benjamin wraz z żoną odbyli podróż po świecie i założyli drugą kolonię „House of David" w Australii. Z czasem rozporządzali oni dużymi funduszami, a liczba zwolenników nowej religii wzrosła do 500.

Ci „chrześcijańscy Izraelici" stali się ostatnio przedmiotem żywego zainteresowania ze strony prasy i publiczności amerykańskiej.

(h.)

Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa godz. 8 wieczór: „Jan"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Świecznik królewski" (Luiza Rainer i William Powell).

APOLLO: „Wakacje" (Katarzyna Hepburn Doris Nolan i in.)

ATLANTIC: „Kalif Bagdadu" (Eddie Cantor) i **„Więzień z wyspy diabelskiej"** (Warner Baxter, Gloria Stuart).

LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

STELLA: „Łódź śmierci".

SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani" (Annabela, Józef Schildkraut).

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska, Stępowski i in).

WANDA: „Perły korony" (Sacha Guitry, Raimu, Taqueline Delubac).

Pomyłka amerykańskiej wytwórni płyt

Jeden z najwybitniejszych krytyków muzycznych francuskich, wyspecjalizowany w płytach gramofonowych, miał niedawno zabawną przygodę. Otrzymał transport płyt od jednej z największych wytwórni amerykańskich, a między nimi znalazł egzemplarz z etykietą o następującej treści: Rola Joanny d'Arc w wykonaniu Sary Bernhardt. Krytyk oszalał niemal z radości, gdyż nie wiedział, że generalna artystka nagrała tę rolę na płytę. Kiedy jednak uroczyście nastawił płytę na gramofon, a rozległ się głos wielkiej tragiczki, okazało się, że nagrana jest scena z „Orlątka" Edmunda Rostanda... Była to scena pod Wagram, w której odzywają się głosy poległych żołnierzy. Amerykanie nie wiedzieli co to za scena, ale ponieważ słyszeli że Sarah Bernhardt grała w sztuce pod tytułem "Proces Joanny d'Arc", przypuszczali że idzie właśnie o tę rolę, a głosy żołnierzy wzięli za głosy sędziów.

Niezwykła kara za uwodzenie mężczyzn

Niezwykłego samosądu dokonały mieszkanki jednego z miast stanu Pensylwania na rodaczce, która słynęła ze swoich zalotów i dla której dwaj kupcy zrujnowali się, a jeden student popełnił samobójstwo. Kiedy owa dama spacerowała ze swą nową ofiarą, rzuciło się na nią dwanaście kobiet, rozebrało ją, wykąpało w smole i wytarzało w pierzach i piórach. Kronika nie powiada, w czym musiała się biedaczka wykąpać, aby zdjąć z siebie ten niezwykły kostium. Niektóre publicystki amerykańskie oburzyły się na ten zbyt ostry ich zdaniem sposób ukarania uwodzicielki i domaga się równocześnie wyna lezienia „domowego" sposobu ukarania donżuanów!

ROLF NÜRNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Barthówny

9)

Ludzkość porwana jego potęgą i niepojętą siłą rozrostu, wierzyła, iż dzięki niemu przeżywa początki nowej ery i rozgorączkowana aż do obłędu obchodziła uroczyście wszystkie wyczyny, które stały w jego cieniu, a w pierwszym rzędzie te, jakich dokonał nieznany pilot pasażerski Charles Augustus Lindbergh, w ciągu trzydziestu trzech godzin, począwszy od ranka 20 maja 1927. Gdy świtał ranek 20 maja, wlokło z sapaniem ciężarowe auto mały jednopłatowiec, o nazwie „Duch ze St. Louis", z jednego lotniska Nowego Jorku do innego. W zdumieniu przypatrywali się widzowie widowisku, jak można było bowiem przyjąć, iż na takim mizernym jednopłatowcu, który z trudem usiłowano przetransportować na zachodni kraniec lotniska Roosevelta, — można lecieć do jakiegoś określonego celu ponad trzy tysiące kilometrów bez lądowania. Teraz zbliżył się do maszyny ten człowiek, który chciał się na to ważyć. Wysoki, może nawet za wysoki, smukły jasnowłosy, okryty skórą od stóp do głowy w hełmie, z okularami ochronnymi jeszcze na szyi. Chciał zaufać tej maszynie, jedyną rzecz jaką posiadał: swoje życie. W pół do ósmej rano. Pięć godzin jedynie spał, zbudziła go wiadomość, iż przepowiadane są pomyślne dla przelotu warunki. Musiał być przygotowanym na to, iż przez czterdzieścipięć godzin nie zmruży oka, lecz to go nie odstraszało. Postawił wszystko na tę jedną kartę, dla niego istniała jedna tylko decyzja: śmierć, lub sukces. Poza nim leżało życie, skokiem ponad oceanem musiał sobie wywalczyć nowe.

Pilot pasażerski Charles Augustus Lindbergh będący na urlopie, zasiadł o 7.40 rano w małym jednopłatowcu, a kiedy zajął miejsce w małej, zbyt ciasnej dla niego kabinie, w plecionym krześle, gdy poczuł między stopami drążek sterowy, po raz pierwszy w ciągu tych sześćdziesięciu dni, które były już poza nim, czuł się jak skazaniec idący na śmierć, po raz pierwszy od tych sześćdziesięciu dni niezmordowanej pracy, nie pozostawiającej mu czasu do rozmyślań.

Przez dwanaście minut sprawdzał Lindbergh swoje przyrządy. Przez dwanaście minut przysłuchiwał się warczeniu motoru, w napięciu przypatrywał się maszynie, ściągnięte były jego brwi, śledził każdy obrót i każdy odgłos, przyjaciele i zwolennicy stali dookoła aeroplanu, ale Lindbergh nie rzucił im ani jednego spojrzenia, ni słowa. Życie leżało poza nim, czy jakieś nowe się zaczęło, o tym mógłby się dowiedzieć za czterdzieści godzin. Po upływie tych dwunastu minut, wychylił się z okna, zawołał coś, czego nikt prócz mechaników stojących dookoła samolotu nie zrozumiał i podpórki, trzymające koła usunęły się w bok, „Duch ze St. Louis" zaczął się poruszać. Ciężko i powoli sunął samolot po ziemi, nagle słychać było jakiś krzyk, musiał natrafić na jakąś przeszkodę, zahybotał, zdawało się, iż się przewróci, nie, jechał dalej. Posuwał się tak w prostej linii i nagle znowu jakieś uderzenie, teraz zdawało się, iż już po maszynie To miał być początek wielkiego lotu? Samolot przechylił się — nie, znów pracował motor, ale wciąż jeszcze nie mógł ciężki ptak oderwać się od ziemi. Podniósł się nieco — dopiero na końcu wielkiego lotniska zaczął wzbijać się w górę; z tyłu za nim widać było szopy, druty telegraficzne, wystające słupy drewniane — grożące niebezpieczeństwa. Jakaś kobieta zakrzyknęła głośno. Już widziała zderzenie. Czyż mógł w ogóle powieść się start, który zaczął się dokładnie w tym samym miejscu co nieudała próba wielkiego lotu zeszłej jesieni? Krzycząca kobieta zachwiała się, lecz Lindbergh w milimetrowej odległości przeleciał ponad przeszkodami. Głośno i czysto wybijał motor takt, i warcząc zniknął w chmurach.

Na dole na lotnisku stał kapitan Byrd, zdobywca bieguna południowego i patrzył na miejsce, z którego samolot znikł. „Głupie, ale dobre!" On sam przygotowywał od miesięcy lot ponad Europą, chciał go odbyć na olbrzymiej maszynie imieniem „Ameryka", która miała go wraz z trzema towarzyszami, przywieźć do Paryża. Teraz wyprzedził go ten młody człowiek, nazywany przez niektórych „latającym głupcem", a przez niektórych chłodnym kalkulatorem. Teraz ubiegł go, a kapitan Byrd, który znał tylu lotników i który znał się na przeróżnych szansach, kapitan Byrd nabrał bezgranicznego respektu przed tym zuchwałym pilotem, który dziś jest może tylko śmiałkiem szukającym przygód, a który jutro może będzie bohaterem świata.

Charles Augustus Lindbergh siedział w wyplatanym krześle, z wzrokiem skierowanym na tablicę z zegarami, bowiem metalowy przedni brzeg jego samolotu był tak wysoki, że nic przed sobą nie widział, musiał posługiwać się peryskopem. Nic nie odrywało jego uwagi od osiemnastu aparatów, które informowały go o wszystkim, co musiał wiedzieć, by móc posuwać się naprzód. Był pozostawiony sam sobie i potworności swego szalonego kroku.

Ostatnich sześćdziesiąt dni było już tylko snem, rozpadającym się na próby, obliczenia lotu, spowodowane jedną tylko myślą, która nawiedziła go przed kilku miesiącami, kiedy pusta monotonia jego pilotowania pasażerskiego została przerwana wymuszonym na nim skokiem ze spadochronem; był to jego czwarty skok.

Zeskakiwał w każdej sytuacji, z wysokości 1500 metrów i z 500, patrzył cztery razy śmierci w oczy, a gdy przezwyciężył ją po raz czwarty, postanowił sobie spojrzeć w jej oblicze dla czegoś większego, aniżeli uratowanie worków pocztowych. Nigdy nie zapomni tej chwili, w której wyskakując z samolotu, uważanego już za stracony, widział, jak w tym samym momencie, gdy spadochron się otwiera, motor zaczyna na nowo pracować, a dziób maszyny jest przeciw niemu skierowany. Zamknął oczy, zrezygnowany, ale uszedł niebezpieczeństwu. Albo czy mógł zapomnieć o tym innym skoku wśród mgły i deszczu? Czyż mógł zapomnieć, że zawsze było coś nie w porządku i że wychodził z wszelkiej opresji i jedna rzecz pozostawała mu wierna w tym jego ryzykownym zawodzie: szczęście? Jak w ogóle przyszedł na tę myśl, by zostać lotnikiem? Widział w wybranym przez siebie zawodzie możliwość ucieczki od przyziemnego życia, które go przytłaczało, widział możliwość stania się czymś, dotarcia do jakiegoś celu, pozostawienia za sobą monotonii życia codziennego. Ojciec, polityk, wcześnie zmarły, miał zawsze na oku dobro ogólne, nie swoje własne, nie pozostawił swej żonie i synowi nic, oprócz poważanego nazwiska. Matka utrzymywała się jako nauczycielka, syn musiał wykorzystać swe znajomości z zakresu lotnictwa. W ostatnich latach swego życia patrzył ojciec niechętnie na wybór zawodu syna, matka nie sprzeciwiała się jego postanowieniom — odkryła wnet w jedynaku pewne podobieństwa do siebie, zauważyła, że zawsze dążył do jednego celu, z samolotem, czy bez, że mało mówił, a szybko działał i że krew matczynej rodziny, wywodzącej się z Irlandii, Anglii i Francji, płynie w żyłach młodego Charlesa Augustusa: skrytość Irlandczyka, chłód Anglika, szybkość działania Francuza. — Także i ojciec zaakceptował zamysły syna, gdy po raz pierwszy siedział z nim w samolocie i gdy mógł podziwiać jego spokój, jego zręczność i rozwagę. Jemu, adwokatowi, przybyłemu ze Szwecji, syn nie zbyt mógł mieć do zawdzięczenia swą zręczność. Lecz on mógłby był tak samo dobrze urodzić się w Sztokholmie, jak w Detroit-Michigan; zewnętrznie i wewnętrznie był Amerykaninem. Jednym z tych Amerykanów, którzy wszystko co szlachetne i prawdziwe przejęli ze starego świata, nie wypierają się swego pochodzenia, lecz którzy bez reszty zapuścili korzenie w nowym świecie.

Zadziwiającą rzeczą był nie sam fakt przedsięwzięcia tego szalonego kroku, zadziwiającą rzeczą było życzenie młodzieńca, by dokonać lotu zupełnie samotnie. Tak zdecydowanie kończył Amerykanin Lindbergh ze wszystkim, co leżało po za nim, że z lekkim sercem wziął na siebie to ryzyko, którego żadne zapewnienie świata nie mogło by umniejszyć. Leciał i wiedział, że leci: „kierunek — śmierć", i leciał z uporem Irlandczyka, z pogardą Anglika, z odwagą Francuza z rozmachem Szweda — ale leciał też z nieokiełzaną energią Amerykanina, który idąc po omacku szuka nowych czasów.

Zdobywca siedział w swym samolocie, sprawdzał przyrządy, głaskał od czasu do czasu małego szarego kotka, który zakradł się do jego maszyny. Przypominał sobie teraz lata nauki. Było ich sześć. Przypominał sobie swego nauczyciela w szkole lotników myśliwskich, przypominał sobie figle kolegów. (C. d. n.)

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA

z dnia 6 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5000 padła na nr 8619

Zł 50000 na nr 65695
Zł 25000 na n-ry: 37603 118567
Zł 10000 na n-ry: 49826 120618
Zł 5000 na n-ry: 61577 98156 129445
Zł 2000 na n-ry: 15870 35919 37648 38722 65409 66219 86066 95945 97114 118255 130084 145621
Zł 1000 na n-ry: 1258 9903 11888 15910 16326 19448 20576 30220 32273 36189 36201 46293 46985 67961 66913 75063 75995 89834 90005 92723 92830 97232 103756 104753 108198 106860 109101 111154 112967 118585 121022 127849 131195 135270 144246 146384 148640

Wygrane po 250 zł

171 256 77 407 515 649 744 919 1018 213 31 365 98 512 37 638 44 835 999 2080 87 421 607 3003 33 145 322 81 482 503 33 864
759 882 925 77 4057 82 116 68 232 41 93 396 55 711 31 43 73 80 826 962 98 5111 226 74 96 347 455 93 589 645 724 26 817 34 52 984 6029 118 204 50 342 410 16 20 515 630 75 715 871 911 94 7090 177 79 208 342 82 418 550 975 96 8092 104 68 86 259 334 50 425 82 697 795 808 962 9160 212 32 992 96 427 539 887 901

10023 204 343 84 414 853 918 11004 14 24 251 335 67 98 402 568 637 834 931 12118 268 306 15 42 468 557 674 794 859 13051 170 90 228 317 98 550 621 729 849 68 14036 40 97 107 84 356 85 576 660 721 870 909 16 36 15215 20 464 66 567 74 667 72 716 26 852 16067 332 42 67 70 486 530 637 38 887 17161 200 336 92 413 25 29 97 521 40 625 35 46 742 821 911 12 65 78 18154 383 407 46 542 98 669 763 982 19017 127 61 80 207 355 738 53 938

20061 72 187 524 94 96 605 58 88 766 828 935 82 21199 203 20 327 71 404 505 28 56 74 602 69 97 98 737 95 22003 95 406 34 68 510 19 29 665 766 23001 48 150 47 56 235 329 48 786 80 958 24123 23 40 58 90 201 365 90 520 747 68 91 829 25020 96 340 78 418 44 51 93 579 610 78 92 913 55 79 26132 548 653 846 76 91 27097 111 12 41 267 88 327 448 592 686 891 914 71 28100 17 38 200 41 57 476 537 681 750 804 20 61 920 29119 357 58 885 88 920 70

30099 176 635 72 738 58 79 815 79 971 31011 18 44 84 170 336 49 50 436 588 733 804 82 929 68 32047 49 483 503 22 92 631 874 33043 90 136 257 68 403 31 41 92 590 685 34082 148 69 206 8 451 501 629 704 39 890 35178 231 66 467 625 734 864 36081 150 212 39 43 405 541 657 84 96 764 927 35 37072 167 88 379 797
38021 6 140 66 272 367 456 559 748 863 39066 75 118 32 315 52 98 468 608

40048 102 91 247 90 491 563 718 96 807 61 84 41049 160 353 489 691 728 929 43 917 42064 104 50 377 533 52 653 91 721 84 983 85 86 92 43325 35 780 932 86 44095 15 188 219 431 51 78 83 502 803 45017 26 116 26 251 60 330 487 560 835 996 46149 63 98 248 400 516 94 619 40 81 792 93 848 82 85 976 47048 163 513 53 61 662 862 995 48169 201 332 54 520 652 863 68 72 902 79 49477 622 703 11

50090 104 681 734 832 63 51003 286 479 575 93 777 899 975 52004 441 542 57 78 97 688 89 92 53008 299 339 93 54153 348 78 518 33 634 55 706 811 961 78 55008 109 209 324 404 24 586 631 709 76 85 56002 110 240 69 364 496 539 607 43 92 780 89 986 57013 280 324 451 508 40 708 43 75 805 53 58 58229 323 35 518 38 78 711 18 879 949 59044 227 91 434 65 76 588 651 820 923 38 39 96

60142 210 361 662 725 68 821 61192 58 676 709 861 944 76 62092 220 454 55 52 957 63014 234 79 509 44 964 64088 244 44 312 417 87 833 79 65313 79 511 711 827 88 66026 142 222 318 27 420 514 609 88 90 806 85 67081 293 395 622 68 779 858 951 68171 206 98 313 40 92 401 92 591 654 80 722 23 52 853 54 901 17 41 69105 68 87 241 59 372 421 38 80 612 762 888 926 81

70028 163 332 73 423 539 79 694 716 33 52 959 77 71030 127 98 342 79 454 76 671 701 32 42 73 934 37 74 72173 256 304 49 791 73019 237 52 61 98 393 471 99 573 77 698 803 74202 48 501 21 77 743 988 75016 38 103 523 777 867 910
76381 96 432 88 576 608 77 716 48 76 77070 72 134 231 39 573 715 91 870 986 78008 59 59 114 316 417 41 558 849 79021 42 52 88 98 208 37 553 84 648 730 66 874 915 42 80089 162 94 352 451 518 688 99 725 912 81009 85 100 80 84 260 359 97 422 582 688 702 810 22 40 922 43 82053 61 95 148 79 298 313 74 442 658 61 797 991 83113 219 70 450 898 957 84051 206 64 338 87 448 59 504 57 91 688 712 870 990 85031 280 471 74 528 36 668 864 948 60 69 86141 46 287 391 536 62 86 99 604 779 880 87 992 87417 87 643 803 994 88016 285 545 95 973 89014 302 7 446 627 73 81 788

90099 128 65 66 87 211 21 79 367 86 447 62 893 91014 19 33 80 170 225 57 90 447 663 92 803 939 92094 753 920 35 36 93017 34 81 102 65 200 93 307 95 457 729 947 72 87 94190 252 361 459 95 501 27 75 632 701 30 36 41 819 59 81 939 95179 290 341 589 635 830 96204 34 461 73 779 830 994 97042 47 99 224 44 410 506 96 98216 312 472 73 654 70 86 957 81 93 99020 80 191 25 1301 19 409 62 671 701 30 833 36 900

100181 216 94 448 522 80 788 830 921 101064 279 333 556 608 57 902 72 102072 77 134 231 307 478 509 979 103107 452 155 916 104082 324 25 52 82 418 52 96 549 95 61916 104082 324 25 52 82 418 52 96 549 95 636 63 91 99 837 976 105097 120 25 347 486 515 662 814 37 106074 314 420 514 68 92 617 885 107017 164 213 473 645 65 108025 43 98 220 356 441 65 787 109152 221 42 340 662 735 82 94 807 26 86 932
110257 54 375 471 575 948 111012 95 144 281 98 336 426 534 726 899 970 112001 15 41 102 15 256 63 346 563 627 875 971 113233 59 413 30 694 778 824 959 80 114161 262 65 374 459 74 78 627 827 955 60 73 115042 121 34 231 87 413 97 534 64 612 13 37 956 16002 99 100 3 247 416 18 25 68 537 616 701 44 60 866 931 117061 144 376 98 486 99 691 713 62 838 118122 244 420 654 65 87 868 913 21 59 119009 100 365 437 652 731 91 596 919

120157 335 646 875 946 63 121162 284 308 32 423 66 86 683 789 869 122111 62 225 88 657 959 123005 144 267 369 415 90 731 62 99 876 124052 305 18 405 19 520 40 643 721 804 88 991 125017 79 131 291 309 49 467 502 658 744 55 126009 178 313 528 820 127085 120 73 88 208 55 306 40 79 427 30 561 870 82 943 128049 116 23 76 97 338 65 73 450 552 847 129156 394 416 86 573 82 631

130063 81 283 401 518 84 872 75 979 131294 750 871 911 132001 39 109 215 18 383 507 704 811 133011 359 480 508 68 640 778 977 134005 154 459 837 943 69 135066 96 180 246 911 136256 80 490 606 712 41 62 63 137040 98 127 30 36 49 592 640 771 87 804 47 86 908 39 138068 119 95 217 23 339 498 741 836 139096 149 90 207 17 69 704 61 95 908

140136 85 307 31 48 405 13 75 79 757 70 965 72 80 141090 396 432 56 70 368 72 675 776 97 852 142007 27 283 98 366 576 646 55 723 84 913 21 71 143017 47 123 46 66 224 60 361 80 528 661 824 144091 240 580 664 720 48 99 836 48 146140 44 77 86 241 46 458 552 62 660 77 828 83 147226 491 99 555 691 709 22 820 900 148019 214 59 418 617 39 53 804 149027 40 62 135 56 201 62 76 302 568 695 870
150180 221 92 350 53 703 835 91 992 151199 372 423 78 596 699 69 87 96 742 886 922 55
152000 45 54 176 261 64 98 368 545 784 153309 456 509 918 38 154008 98 203 332 453 95 564 824 40 155048 81 10698 345 449 542 603 42 43 65 936 156085 133 220 342 74 614 714 74 843 938 157051 124 242 585 700 93 158033 299 506 775 811 981 159026 65 167 97 361 410 661 704 870 970

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł

30 129 94 435 46 554 712 23 926 93 1239 437 505 27 919 2112 243 65 604 852 996 3094 413 563 67 90 823 4060 88 217 324 78 401 66 650 93 834 78 889 949 59 5122 343 511 95 627 807 965 6052 243 67 533 7000 819 8011 192 293 390 402 84 563 700 9076 259 435 75 765 869 986

10027 82 169 596 915 11116 273 68 313 33 40 512 791 806 934 12742 970 13402 881 14013 135 370 15008 16 136 265 411 897 991 16815 906 99 17050 377 417 82 638 60 754 910 18068 457 88 579 855 19033 197 272 327 58 457 544 89 688 735 821

20035 167 271 387 477 551 58 692 21013 65 158 256 343 94 412 651 22139 496 503 813 69 78 92 23073 406 580 691 731 78 865 24017 116 79 355 622 704 25370 619 57 26703 15 27106 13 221 29 621 87 923 68 88 95 28813 29302 56 516 58

30375 567 90 752 931 90 31182 215 390 664 94 739 32080 105 28 91 510 628 33101 5 439 580 845 983 34015 420 740 35412 80 970 36249 315 38 39 552 688 861 933 84 37387 479 38270 76 379 537 54 70 39020 153 216 440 624 982

40133 59 270 327 509 709 41354 401 81 814 49 989 42025 53 141 302 575 702 92 43025 458 44399 401 538 662 45186 512 46036 662 721 71 47153 323 91 706 48213 31 56 524 68 78 738 49024 465 570 649 17 814 40 925

50182 315 456 849 51100 270 513 660 794 927 52314 444 796 957 53165 783 853 54068 268 941 64 90 55165 261 601 23 86 56450 80 512 45 57104 366 58044 123 38 350 93 466 545 88 999 59054 204 503 950

60042 170 74 421 574 642 716 933 78 61015 84 569 951 60 62046 999 63080 183 287 375 400 578 848 954 64065 310 55 584 998 65230 475 565 901 74 66398 834 68 96 994 67194 202 425 68261 645 90 95 69483 344 927 33

70098 201 526 84 769 870 71392 420 52 722 896 72006 7 522 801 73125 200 40 355 604 719 49 61 74473 818 75139 303 436 882 906 76310 884 77095 633 78076 779 800 41 925 79053 251 841

80050 438 578 645 75 837 99 905 81136 218 480 774 900 12 96 82082 875 994 83332 763 884 061 81 84073 194 329 552 651 791 818 85054 878 86719 89 87230 55 310 99 513 60 635 752 937 88164 66 435 885 897 89080 239 70 719 61

90238 943 72 91003 263 565 752 92135 269 405 18 500 676 93157 236 541 63 814 936 94005 185 642 95464 97008 289 98058 202 320 614 886 99026 88 250 66 356 504 744 906

100356 617 906 101205 428 501 654 71 937 82 102059 105 288 666 955 103423 537 700 4 954 60 104188 435 67 646 105287 421 699 737 106055 81 114 412 547 659 67 889 107065 229 322 443 624 852 108282 392 627 999 109020 189 223 391 452 57 92 731 859 68 918

110075 153 234 476 517 804 927 111249 72 112122 113133 448 509 689 953 114228 543 115144 953 116131 242 431 67 781 845 117215 87 315 118163 87 452 539 620

120105 412 51 801 121092 330 54 654 949 122002 123 536 55 87 92 123027 129 253 124454 683 88 720 22 125275 477 530 126035 127043 456 128287 863 959 61 129419 525 635 732 919

130368 702 131188 591 701 84 132352 133128 647 795 134053 86 696 135117 98 240 315 429 531 34 86 726 893 957 136093 200 312 42 451 560 705 802 72 952 137242 56 347 490 518 718 845 902 56 138137 139110 938

140287 141298 365 66 142061 358 74 488 518 680 143096 99 234 679 144022 59 211 24 346 47 634 890 145104 366 872 935 61 146175 257 344 96 719 147650 724 29 918 74 148056 413 544 692 914 149216 514 666 447 948

150336 449 861 151677 762 152110 91 360 602 800 33 153049 287 392 499 502 154037 681 727 155100 156123 69 815 157090 396 508 706 76 880 158010 136 479 891

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała ygrana 20000 zł na nr: 61924

Zł 50000 na nr: 60473
Zł 15000 na nr: 12868
Zł 10000 na n-ry: 60494 145613
Zł 5000 na n-ry: 17452 72495 149275
Zł 2000 na n-ry: 957 1338 6425 9663 18008 20608 22515 24342 25556 89737 102846 114714 116591 123207 146521 152305
Zł 1000 na n-ry: 231 1170 5746 6971 9545 14295 23900 34567 25113 27038 27248 27451 29684 32152 35129 37636 39843 40065 42345 59898 64281 69608 79921 80100 80476 80569 82135 90992 94371 108987 123979 124363 131005 145237 146516 146676 151493 154067 155803

Wygrane po 250 zł

418 71 1290 477 689 975 2019 199 216 35 854 3214 78 92 385 548 652 771 801 4260 315 409 505 63 642 761 808 942 5105 352 75 483 525 702 874 6088 02 106 74 88 216 22 53 311 458 560 600 21 870 930 7098 189 519 8082 343 603 903 9090 108 377 422 611 742

10028 236 300 427 77 528 64 97 333 11275 480 12443 595 796 810 69 929 13435 600 814 39 71 14042 174 549 70 607 725 807 928 15118 796 912 63 98 16079 137 315 41 5622 808 17022 25 64 97 303 25 519 622 762 819 006 18041 145 70 392 481 96 728 32 840 962 19669

20037 122 305 48 425 527 87 614 21249 365 409 65 714 862 65 965 89 22282 608 48 49 23054 288 489 626 86 727 806 24090 131 574 685 25240 420 35 549 866 96 26152 325 586 947 27386 618 66 88 28120 657 29014 43 258 394 428 39 649 50 98 791 800 916

30098 186 94 433 578 633 770 31146 58 85 396 530 725 800 32137 281 370 789 862 33001 577 737 831 34056 111 356 464 528 76 679 35007 46 79 102 16 63 [illegible] 508 774 987 36015 158 729 37105 [illegible] 698 704
38242 69 83 754 85 39362 712 834

40022 214 683 765 934 41358 91 419 595 642 858 906 42034 191 473 597 666 80 836 64 43008 553 692 44699 45069 123 599 695 46088 707 890 47138 394 684 702 81 48203 429 641 49179 437 886

50336 649 727 51232 411 19 635 872 52075 119 68 494 649 53207 28 593 620 74 886 960 98 54034 99 109 64 415 565 628 55668 772 912 56117 429 857 78 57155 669 744 860 58019 82 252 503 67 682 704 59106 516 82 715 90 878 933

60173 229 73 463 61071 293 308 56 558 670 918 62095 491 696 785 63118 23 64156 347 595 606 703 65049 371 87 929 66064 286 329 49 698 742 67117 760 94 809 27 68029 107 224 433 592 827 66 69008 14 162 522 51 809 65

70001 68 180 276 325 79 839 939 71125 419 633 911 38 69 83 72293 305 904 73332 422 76 626 926 86 74474 676 709 75282 555 795 858
76278 80335 442 717 982 8 77516 675 768 989 78128 332 508 603 7 29 76 706 965 74 79545 59 771

80105 3 733 54 605 17 903 81062 123 7 658 966 82088 204 446 71 509 684 804 70 83214 82 5 428 821 974 84106 417 853 69 80 970 85101 25 96 315 470 533 624 812 86088 102 299 331 432 739 54 872 87303 472 539 698 858 88464 8 509 18 71 89070 311 516 926

90039 70 97 313 562 661 4 89 901 91055 139 270 590 903 92003 201 377 493 93632 913 94136 777 835 71 910 94 95061 531 872 96161 218 420 763 81 859 980 97413 638 98042 135 448 565 831 943 97 99121 657 855 981

100097 186 353 554 848 101155 69 78 9 590 631 102892 933 103147 451 612 50 104008 446 567 601 74 960 105440 562 98 918 106106 207 427 725 810 107247 300 48 626 880 935 83 108319 473 109176 352 750

110501 738 111065 167 379 854 82 900 112730 113310 39 59 91 610 61 876 971
114 295 467 932 110003 307 55 742 38 838 990 95 116049 343 847 941 88 118082 85 86 104 64 880 119015 18 136 286 343 66 842 92

120353 588 632 89 902 37 99 121323 854 122408 661 700 871 964 67 123168 233 306 401 808 34 124346 600 724 919 [illegible] 418 42 517 666 126164 654 806 75 975 127312 764 93 128226 714 51 989 129323 58 407 508 673 730

130522 999 131093 290 309 661 771 841 74 906 76 132100 7 249 133161 485 551 71 854 134016 378 491 135169 514 535 735 87 801 12 136106 38 205 31 569 622 833 58 911 20 137288 331 608 740 803 945 138001 136 244 64 408 748 963 139041 241 87 643 95

140286 315 448 512 39 753 850 930 31 141132 240 63 521 819 74 960 142127 286 311 793 979 143013 129 433 593 608 791 912 144245 325 78 403 30 550 75 918 145098 187 302 45 481 544 690 99 807 146272 305 17 675 766 147128 35 80 433 894 148076 118 464 831 149035 694 746 818 946 56

150218 380 663 151234 351 500 667 798 152057 405 514 20 806 914 153067 313 584 859 911 15 45 154351 68 832 956 155074 84 128 255 544 627 834 955 156056 106 248 544 157134 512 623 90 158158 202 5 334 92 621

Radio na dziś

środa, 7 września

KRAKÓW 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) „Przygoda wiecznego pióra" — opowiadanie Ireny Barowej; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Walce, intermezza i serenady w wyk. zespołu salonowego; 16.45 Odczyt wojskowy; 17 „Skrzynka ogólna" w opr. St. Broniewskiego; 17.10 „Gawęda muzyczna" pt.: „Instrumenty mają głos" w opr. Włodzimierza Poźniaka; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „W barwnym świecie wrzosowisk" pogad. wygł. Zygmunt Czubiński; 18.10 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej, akomp. Jadwiga Szamotulska; 18.45 Autorecytacja J. Kaden-Bandrowskiego; 19 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej, akomp Jadwiga Szamotulska; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Kobieta, wino i śpiew", koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra T. Pileskiego, G. Prus-Honarska (śpiew), Celina Nadi (śpiew), A. Nowotny (śpiew), Piotr Kruszewski (śpiew), Gaweł i Strojny (duet harmonijkowy), w przerwie o godz. 19.30 „Biuro pośrednictwa małżeństw" skecz Zbigniewa Grotowskiego; 20.45 Dziennik wieczorny, pogadanka aktualna; 21 Tadeusza Kudlińskiego: Fragment z niewydanej powieści „Uroki" czyta Zygmunt Estreicher; 21.10 Z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w Polskiej YMCA w Warszawie; koncert Chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Z Katowic: audycja wymienna; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1) 16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej; „Święto zbiorów" — słuchowisko; 17.15—19 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI, recital fortepianowy M. Lawriego, w programie pieśni palestyńskie; 19.20 Pogadanka lekarska D Schwarza; 19.30 Występ orkiestry symfonicznej pod batutą W. Mangelberga, w programie uwertura do „Egmonta" Beethovena (płyty); 19.40 „Kobiety w literaturze hebrajskiej" pogadanka Mosze Kleinmana; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Transmisja koncertu z hotelu „Króla Dawida" w Jerozolimie; 21 Pogadanka filmowa J. Sz. Melcera; 21.10 Muzyka taneczna; 21.30 Koniec programu.

18 LILLE: Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: Jack Wilson ze swą ruchliwą piątką; RYGA: Łotewskie pieśni chóralne; PARIS PTT.: 18.30 Muzyka kameralna; PRAGA II.: 18.45 „Swing Music".

19 BRUKSELA FLAM.: Muzyka salonowa; BUDAPESZT: „Trzech Erklów" — audycja muzyczna; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; — RADIO ROMANIA: 19.05 Koncert wieczorny; DROITWICH: 19.30 „On Trek" — audycja słowno-muzyczna; LUKSEMBURG: 19.30 Melodie filmowe i operetkowe; SOFIA: 19.45 „Potępienie Fausta" — opera Berlioza.

20 BEROMÜNSTER: „Der Wildschuetz" — opera Lortziga; BRUKSELA FRAN.: „Impresjoniści" — koncert ork. symfonicznej; DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, w programie Bach; LILLE: Koncert wokalny; 20.15 Solo na harfie; 20.30 Wieczór oper; LONDYN REG.: „Virginia" — komedia muzyczna; MONTE CENERI: Muzyka słowiańska; 20.15 Pieśni staroangielskie; 20.45 Nowe piosenki angielskie WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna; — PARIS PTT. 20.30 Koncert symfoniczny z Vichy; STRASBURG: „Prometeusz" — Beethovena, fragm.

21 LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa; MEDIOLAN: „Śpiewacy norymberscy" — opera Wagnera; RZYM: Komedia; LUKSEMBURG: Teatr Lustucru; POSTE PARISIEN: 21.05 Radiokabaret; BRUKSELA FRANC.: 21.15 „Le Violoneux" — operetka Offenbacha; PRAGA II.: Koncert symfonicsny; SOTTENS: Wesoły wieczór.

22 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa; LUKSEMBURG 22.05 Koncert muzyki skandynawskiej; DROITWICH: 22.20 Koncert ork. dętej; KOPENHAGA: Muzyka kameralna.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; TULUZA: Piosenki i marsze; RZYM: 21.15 Muzyka taneczna.

Nowy wielki proces w Moskwie

10 dyplomatów — „szpiegów"

Znowu „zdrada"

Czytaliśmy, że w końcu września rozpocznie się w Moskwie nowy wielki proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiądzie dziesięciu byłych przedstawicieli dyplomatycznych Z. S. R.R. zagranicą. Akt oskarżenia zarzuca im szpiegostwo, zdradę tajemnic państwowych, utrzymywanie stosunków z emigrantami politycznymi i t. d. Przed sądem staną były ambasador w Tokio Jureniew i dwóch czołowych członków tej ambasady (pierwszy radca Rajwid i sekretarz Askow), były poseł w Oslo Jakubowicz, były konsul generalny w Barcelonie Antonow-Owsiejenko, były przedstawiciel Z. S. R. R. w Lidze Narodów Rosenberg i in.

Walka wewnętrzna

Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Poslednija Nowosti" w ten sposób ocenia przyczyny i prawdopodobne następstwa tego procesu:

„Czy jest ich dziesięciu, tych dyplomatów — „szpiegów", nie wiemy, ale przecież nie o liczbę idzie. Czy wiadomość ogłoszona przez „Daily Express", że proces już wyznaczono na koniec września, jest zgodna z prawdą; także nie ręczymy, ale że jest starannie przygotowany i że kiedyś przesunie się przed naszymi oczyma, jak się przesunęły procesy „17" i „21", co do tego nie mamy wątpliwości. Walka wewnętrzna w partii bolszewickiej, tj. w gruncie rzeczy walka dyktatorska z własną partją i jej samodzielną myślą, musi dojść do swojego logicznego końca: partia, uosobiona przez wybitnych działaczy, musi zniknąć. Jeśli to nie nastąpi, to może zajść coś przeciwnego: zniknie dyktator, a usuną go ręce partyjne.

Co jest niedopuszczalne dla dyktatora

Właśnie ta możliwość, sama myśl o niej, jest nieznośna i niedopuszczalna dla dyktatora. Walka toczy się o władzę. Ze stanowiska czysto partyjnego ważne jest nie tylko faktyczne sprawowanie tej władzy, ale także dziedziczne prawo do niej. Tego prawa żadna dyktatura nie potrafi pozbawić partii składającej się z ludzi, którzy mają za sobą przeszłość nie tylko rewolucyjną, ale i przedrewolucyjną. Trzeba więc przeżyć tych, którzy posiadają to prawo, i w ten sposób unicestwić samo prawo. Trzeba oderwać partię istniejącą obecnie od „żywego" obrazu jej założyciela Lenina i od jego żywych towarzyszy broni i uczniów, aby zostać „jednym" i „jedynym" — i uczniem, i towarzyszem broni, i następcą, i nieomylnym interpretatorem „ex cathedra".

Jeden i jedyny

Stalin obecnie — co będzie dalej zobaczymy — nie tylko nie boi się swojej opozycji w Radzie Najwyższej, lecz nawet chce, żeby istniała i zażądał, aby ją utworzono; ale samodzielnej opozycji partyjnej, opierającej się na ich — jego i tej opozycji — wspólnej przeszłości, nie może znieść. Tolerowanie jej oznaczałoby, że sam własnymi rękoma piłuje gałąź na której usiadł tak chytrze, mocno i wygodnie. Dlatego jest mu wszystko jedno, jaki opozycjonista stoi przed nim, „prawy" czy „lewy"; zwala wszystkich na jedną kupę „szpiegów" i „wrogów ludu". Niema też znaczenia, czy opozycjoniści kajają się za „zdradę", czy też uparcie nie przyznają się do winy — muszą zniknąć albowiem tylko to prowadzi do „jednego" i „jedynego".

Ich wina

Koniecznie należy zaznaczyć, że z głównymi niebezpiecznymi „możliwościami" partyjnymi Stalin skończył dzięki t. zw. procesowi „17" i „21". „Stara gwardia" leninowska znikła z widowni nie tylko bolszewickiej, ale i życiowej. Tutaj rozkaz dyktatora był całkowicie spełniony przez jego nowych i „wiernych" popleczników. Pozostali przy życiu już tylko „di minores", ale jednak w pewnym stopniu „bogowie", t. j. zasłużeni działacze partyjni, którzy uczestniczyli w „okresie bohaterskim" bolszewizmu i znali żywego Lenina. Powtarzamy, na tym polega ich główna wina i to przesądza o ich losie.

Oskarżenie skierowane przeciwko nim jest stereotypowe: szpiegostwo, zdrada tajemnic państwowych, stosunki z emigrantami politycznymi. Należy przypuszczać, że poprzez dyplomatów Krestinskiego i Rakowskiego, skazanych w procesie „21", przeciągnie się nitkę od tego procesu do nowego. Koniecznie trzeba to zrobić, aby wykazać „jednolitość" frontu opozycyjnego i ułatwić osiągnięcie celu, którego dyktator chce dopiąć.

Dyktator dobija

Z wymienionych przyszłych podsądnych na pierwszym miejscu należy postawić Antonowa-Owsiejenkę, ze względu na jego przeszłość. Owsiejenko już w r. 1905 — 1906 organizował bunty wojskowe w Polsce. Podczas przewrotu październikowego dowodził siłami, które zdobyły Pałac Zimowy i zaaresztował rząd tymczasowy. Od r. 1923 do r. 1927 należał do opozycji trockistowskiej. W r. 1928 okazał skruchę i został mianowany prokuratorem R. S. F. R. R. W roku 1936 wysłano go do Hiszpanii na stanowisko dyplomatyczne. W r. 1937 zaawansował na komisarza sprawiedliwości R. S. F. R. R. Wkrótce potem przepadł jak kamień w wodzie. O tym, że dostał dymisję, można się było dowiedzieć tylko pośrednio: 18 października r. 1937 w „Izwiestiach" ukazała się wiadomość, że komisarzem sprawiedliwości R. S. F. R. R. mianowano Dmitriewa. Antonow—Owsiejenko znikł w przeddzień wyborów do Rady Najwyższej. Obecnie wiemy, co się z nim dzieje.

Dyktator w dalszym ciągu dobija już nie oficerów starej gwardii", lecz jej dzieci oficerskie".

JEAN LOGRIS

WYSPA ZAGŁADY

Zastałem doktora Dardelle w bardzo złym humorze. Zazwyczaj grzeczny i zrównoważony, przyjął mnie tego dnia opryskliwie i pokazał mi ruchem głowy papier leżący na biurku.

— Co się stało? — spytałem.

— Mój gospodarz wymawia mi lokal od kwartału.

— Jakto? Panu, który od 14 lat jest ideałem lokatorów? Z jakiego powodu?

Doktór wskazał palcem wielkiego, rudego, wilka, leżącego na kanapie.

— Z powodu tego pięknego zwierzęcia.

— Mam wrażenie — rzekłem — że lokal pana wart więcej od psa.

Dardelle zakrzyknął oburzony:

— Rozdzielić mnie z moim Salamem? Nigdy!

Pogłaskał psa, po czym dał mi następujące wytłumaczenie tak wielkiego przywiązania:

— We wrześniu roku 191.... zostałem wysłany do Azji Mniejszej z pewną naukową misją by studiować na miejscu straszne skutki, pewnej epidemii i starać się znaleźć środki na jej zwalczenie. Pierwsze dziesięć dni spędziłem w Konstantynopolu. Miasto w tym czasie kazało wyłapywać psy, które błąkały się po ulicach bez właścicieli, by je oddać w ręce rakarza. Nie wiem dlaczego, uczułem dziwną litość na widok tego właśnie rudego psa, który na pół omdlały z głodu, leżał w mojej bramie. Przyniosłem mu resztki z mego obiadu, potem zaś co dzień wyrzucałem mu przez okno jedzenie. Przywiązał się do mnie i odtąd ani kroku nie mogłem zrobić bez jego „towarzystwa".

Gdy miałem już opuścić Konstantynopol i pragnąłem zabrać ze sobą mego Salama, urzędnicy tureccy nie zgodzili się na to, by pies miał się znajdować na pokładzie okrętu. Dłuższy czas stałem na pokładzie, patrząc na psa, który kręcił się na brzegu, utkwiwszy zdumione i smutne oczy w odpływający okręt..

Nieobecność nasza trwała cztery miesiące. Kiedy wreszcie zobaczyliśmy znowu Konstantynopol, zastaliśmy wielkie zmiany. Abdul-Hamid ustąpił placu nowemu systemowi rządów. Uderzył mnie od razu fakt, że ani jeden pies nie błąkał się już w zaułkach ulic. — Wkrótce dowiedziałem się przyczyny, którą było oburzające każdego cywilizowanego człowieka, rozporządzenie, nakazujące deportację wszystkich bezpańskich psów na nie zamieszkałą skalistą wyspę Qia.

Gdzie znajdował się obecnie mój wierny towarzysz — Salam?

W trzy dni potem, odpływałem do Francji jako spóźniony członek Misji Lekarskiej.

Pogoda była niepewna, a morze burzliwe. Około godziny 5-ej po południu orkan rozszalał się na dobre. Noc nie uciszyła wyjącego wichru i rozpętała burzę z piorunami. Okręt daremnie walczył z olbrzymimi falami, zalewającymi pokład. Nagle rozległa się ogłuszająca detonacja. W kilka sekund potem znalazłem się w morzu przyczepiony kurczowo do wątłej deski, wraz z pewnym Anglikiem, który również zdołał się uchwycić zbawczego kawałka drzewa. Kilka godzin walczyliśmy z rozszalałym żywiołem, wreszcie uczuliśmy stały ląd pod stopami. Był to piasek jakiejś wyspy. — Wyszliśmy z wody i upadliśmy na brzeg, wyczerpani i na pół przytomni. Kilka godzin leżeliśmy bez ruchu, nie będąc w stanie podnieść się z ziemi.

Nie mogliśmy jednak pozostać tak na brzegu w tym stanie. Postanowiliśmy dostać się jak najprędzej do najbliższego domostwa.

Pomogłem wstać Anglikowi, który trząsł się z głodu i osłabienia, po czym ruszyliśmy naprzód.

Wyspa wydawała się niezamieszkała. Ani śladu domu, ogrodu, czy człowieka.

Nagle w oddali zamajaczył jakiś kształt — poruszający się w naszym kierunku. Był to wielki kudłaty pies. Ucieszyliśmy się bardzo, sądząc, że obecność jego oznacza obecność ludzi na wyspie, gdy nagle zadrżeliśmy z trwogi Za pierwszym psem pojawił się drugi, trzeci, dziesiąty, dwudziesty, po czym całe olbrzymie stado wynędzniałych, wychudłych psów. Zrozumieliśmy!

Byliśmy na wyspie Qia, „miejscu stracenia" konstantynopolitańskich psów! Przed oczyma stanęła nam straszna śmierć, jaka nas oczekiwała.

Mój towarzysz zrozumiał moją myśl.

— Zdaje się, że trzeba nam będzie umrzeć — rzekł. — Zróbmy to chociaż razem. Na miłość Boską, niech mnie pan nie opuszcza!

Zacząłem mu tłumaczyć, że tylko pewna siebie mina i prosta postawa może nas jeszcze uratować przed tą hordą na pół dzikich zwierząt, które stojąc, oczekiwały tylko na jakąkolwiek oznakę wzburzenia z naszej strony. Postępowaliśmy naprzód, starając się przybrać zdecydowany wyraz twarzy. Cóż z tego, kiedy mój towarzysz słabł z minuty na minutę. Siły go opuszczały, wreszcie padł na kolana, nie mogąc już powstać. Psy zbliżały się do nas. Były już o dwa kroki. Jeden z nich z szer

PRZECHADZKI PO PARYŻU

Dom Madame Sans Gene

(s) Postać pięknej i dowcipnej marszałkowej Lefebre, byłej praczki, noszącej w napoleońskim Paryżu przydomek „Madame Sans-Gene", znana jest całemu światu z komedii Sardou. Za kilka tygodni sztuka ta wejdzie do repertuaru „Theatre Francaise", a tym samym zostanie wcielona do rzędu klasycznych dzieł sceny francuskiej. To dało Paryżanom asumpt do przypomnienia opinii legendą owianej postaci Katarzyny Hubscher, jak nazywała się marszałkowa za czasów panieńskich. I nagle przypomniano sobie, że posiadała ona nawet swój pałacyk w pobliżu Quartier Latin.

Przy ulicy Cherche-Midi, gdzie jeszcze dzisiaj znaleźć można wiele starych prywatnych pałaców, stoi uroczy pałacyk w stylu rokoko, zwany ogólnie w okolicy „La maison de Madame Sans Gene". Ma pięć okien frontowych; początkowo był dwupiętrowy, trzecie nadbudowane bez stylu piętro, nienajlepiej wpłynęło na ogólne wrażenie. Podwórze ze stajniami, ogródek. I przed schodami we wspaniałym westybulu statua Napoleona w stroju koronacyjnym.

Opowiadają, że cesarz podarował małżeństwu Lefebre ten pałacyk z okazji obiadu noworocznego. Uważano to za specjalną uprzejmość ze strony cesarza, że właśnie ten dom wybrał, bo w domu tym, należącym dawniej do pewnego hrabiego, sierżant Lefebre udzielający małemu hrabiczowi lekcji fechtunku, poznał się z piękną Katarzyną, kiedy odnosiła bieliznę.

I to nic nie pomaga, jeśli nawet lokalni historycy zaprzeczają, jakoby pałacyk przy Cherche Midi 89 należał kiedyś do marszałka Lefebre. Legendy są silniejsze od historycznej prawdy. A na pewno nie znalazłby się taki śmiałek, który by miał odwagę wystąpić z tą historyczną prawdą, wobec dozorczyni domu („konsierżki"), która z taką dumą oprowadza po pałacu Madame Sans Gene.

Snobizm turystyczny

W pobliżu Hotel Dieu, tego olbrzymiego budynku szpitalnego, który uchodzi za najstarszy szpital świata, znajduje się w małej bocznej uliczce sklep z papierem, w którym można dostać najdziwniejsze rzeczy. Na zewnątrz sklep ten wcale się nie różni od setek podobnych sklepów, ale zato wewnątrz... Za ladą stoi niski starszawy jegomość w czapce baskijskiej. „Prosiłbym o nalepki na kufer" — powiada klient. Stary, wcale nie zdziwiony, zdejmuje z półki kilka grubych rulonów. „Gdzie pan chce być?" — zapytuje tylko. — „W Szwajcarii". — Bogaty wybór: Hotel Baux au lac w Zurychu, Hotel Europa w Lucernie, Rigi, Davos, Engelberg itp., — piękne, barwne nalepki, naklejone na kufrze, dowodzą, że spędzono urlop we wspaniałym, luksusoywm hotelu. Ach, jaki wspaniały świat rozpościera się w tym małym, dusznym sklepiku! Niebotyczne góry i fiordy morza, wiekowe piramidy, stare świątynie. Niepozorny kuferek przebywa podróż z hotelu Savoy w Londynie do Pera Palace w Istambule albo Cataract Hotel w Assuanie, czy w pierwszorzędnym hotelu w Nowym Jorku.

A więc pięknie. Walizka „robi wrażenie" w pociągu i w najbliższym hotelu. Ale nie można przecież zabierać waliz i kufrów, jeśli się spotyka z przyjaciółmi na czarnej i opowiada im cuda o spędzonym urlopie. Tu należy zabrać i pokazać — rachunek hotelowy. Kupiec za ladą wypełnia je i kwituje. Zapytuje rzeczowo: „Pokój z łazienką, czy bez? Jednoosobowy? I jaki okres?

Teraz stary ma ruch w interesie, ale największe obroty robi w styczniu i lutym, bo ostatecznie na wyjazd w lecie pozwala sobie pierwszy lepszy, ale w zimie na południe lub w góry, to jakoś bardziej wypada. Najwięcej wystawia rachunków z St. Moritz i Cannes.

Walka o Palais Royal

W Paryżu nie dzieje się inaczej, niż w każdym innym wielkim mieście; jedni chcą zachować dawny obraz miasta, — domy, ulice, place, na których spoczywa patyna wieków, inni marzą znowu o modernizacji i nowoczesnym ruchu, który jednak wymaga ofiar. Obecnie w radzie miejskiej rozgorzała walka o Palais Royal, który już zresztą nie raz był ośrodkiem podobnych dyskusji.

Mało budowli paryskich ma taką bujną i dla historii miasta znaczącą przeszłość jak Palais Royal. Zbudował go Richelieu, i wtedy nazywał się Palais Cardinal. Ludwik XIV spędził tam swoją pierwszą młodość, a Filip Orleański urządzał tam swoje orgie, — opasły, rubaczny hulaka, wykpiwany przez cały Paryż. Wnuk jego, Ludwik Filip Orleański, prowadzący tak samo rozrzutny i hulaszczy żywot jak jego dziadek, zbudował wokoło parku arkady i wynajął je na sklepy i kawiarnie. Z kawiarń w Palais Royal wzięła swój początek rewolucja. Tutaj debatowali Paryżanie na temat wysokich podatków i panującego niełaadu w całym kraju, tutaj wygłaszali płomienne przemówienia politycy, aż 14 lipca 1789 roku Camille Desmoulins poprowadził z ogrodu w Palais Royal wzburzony tłum na Bastylię.

W Palais Royale w roku 1804 ofiarowano Napoleonowi koronę cesarską. Kawalerowie i markizy ancien regime'u przechadzali się tam w cieniu lip, a młodzież biedermeierowska przychodziła tu na miłosne awanturki. Życie parku Palais Royal uwiecznione jest w tysiącach sztychów i litografij i stanowi najważniejsze źródło dla historii mody ostatnich dwóch wieków.

Obecnie Palais Royal i jego ogród jakoby obumarł. W sąsiedztwie przebiegają najważniejsze arterie ruchu miejskiego, pozostawiając Palais Royal na uboczu. Inne parki weszły w modę. Wiele sklepów w arkadach nie mogło się utrzymać i musiano je zlikwidować. Kawiarnie są skąpo odwiedzane. Starzy ludzie wysiadują na ławkach parkowych i błogosławią ciepłe promienie słoneczne, dzieci bawią się koło wodotrysku i puszczają na wodę papierowe okręciki. Ten błogosławiony spokój Palais Royal, chcą zamącić niektórzy energiczni radcy miejscy. Przez pałac i ogród ma przebiegać ulica, któraby z tej zaniedbanej i zapomnianej dzielnicy uczyniła ośrodek ruchu.

Ale gdyby zapytano przeciętnego przywiązanego do miasta Paryżanina, odpowie z pewnością: „Nie! Po stokroć nie!" Te wspaniałe po części przez Mansarta stworzone fasady, najszlachetniejsza forma francuskiego renesansu mają być zniszczone? Ma być zburzony ten przecudny kącik boskiego spokoju?

Paryż nie może pozbawić się takich zaczarowanych zakątków przeszłości, gdzie można marzyć i nie słyszeć zgiełku i wrzawy wielomilionowego miasta i gdzie można wywoływać najpiękniejsze i najwspanialsze obrazy przeszłości.



UŚMIECH TEMIDY

Sąd okręgowy rozpatruje sprawę oszusta, który kupował towary płacąc za nie czekami przeważnie bez pokrycia.

— Ależ panie sędzio — tłumaczy się oskarżony, — trudno dziwić się, że wśród takiej masy czeków, jakie wystawiłem, znalazło się trochę bez pokrycia!

*

Sprawa o defraudację.

— Dlaczego oskarżony przywłaszczył sobie te 5000 złotych?

— Byłem zmuszony, panie sędzio! Mogłem dostać posadę kasjera, ale żądano ode mnie kaucji!

SOWIETY A LA MINUTE

W Moskwie odbywa się proces jednego z b. ambasadorów sowieckich.

— Jaki był stosunek oskarżonego do emigrantów rosyjskich? — zapytuje przewodniczący.

— Budzili we mnie wstrętne uczucie!

— Jakie?

— Zazdrość!...

*

Zagraniczny turysta, zwiedzając brzegi Wołgi, nawiązuje rozmowę z miejscowym robotnikiem.

— Widzę, że tu wszystko teraz zmodernizowane. Nie słychać już dziś nad Wołgą śpiewu burłaków?...

— A komuż by się tu chciało teraz śpiewać?!

POZORY MYLĄ

W poniedziałkowych gazetach można było czytać tytuły: „Walki o wejście do Ligi?", „Zażarte boje o wejście do Ligi" itp.

Nieliczni zwolennicy instytucji genewskiej byli niewątpliwie podniesieni na duchu. Nie jest widocznie tak źle z Ligą skoro wszyscy pragną dostać się do niej za wszelką cenę.

Niestety, chodziło tu o mecze o wejście do Ligi... piłkarskiej

---

ścią wyłysiałą, błędnymi z głodu oczyma, skierował się ku nam wyszczerzywszy białe kły. Znaleźliśmy się po środku, zewsząd otoczeni przez głodne paszcze i zdziczałe oczy....

Nagle usłyszałem radosne szczekanie. Z gromady psów, wysunął się jeden i w radosnych podskokach zbliżył się do mnie, poczym zaczął lizać moje ręce. Był to Salam. W tym momencie Anglik osunął się na ziemię zemdlony Dwa najbliżej stojące psy posunęły się ku niemu zdeterminowanym krokiem. Salam jednak rzucił się na nie z głośnym warczeniem. Stał teraz przed nami ze zjeżoną szerścią i wyszczerzonymi kłami, broniąc dostępu do nas rozjuszonym zwierzętom.... Ofiara okrutnego systemu cywilizacji ludzkiej, rozpoczynała walkę w obronie dwóch jej przedstawicieli....

Obrona ta, wobec przewagi liczebnej napastników, nie mogła jednak nas ocalić. Z trwogą myślałem o tym, co się stanie za chwilę, kiedy nagle zauważyłem obłok dymu na horyzoncie. Wskoczyłem na skałę i zacząłem dawać znaki nadpływającemu okrętowi. Wkrótce lądujący marynarze zabrali nas na barkę, by od wieźć na statek. Odwróciłem się i zawołałem Salama.

— Przepraszam — rzekł oficer — przepisy zabraniają przewożenia psów.

— W takim razie — odpowiedziałem — zostawcie i mnie tutaj. Nie mogę opuścić przyjaciela, który obronił mi życie.

Komendant zastanowił się przez chwilę.

— Proszę wsiadać — rzekł wreszcie.

— Z psem?

— Tak.

Barka oddalała się po trochu od wybrzeża, na którym gromada psów, pod groźą strzałów rewolwerowych jednego z marynarzy stała, niepewna i rozpaczona utratą nadziei ratunku".

Dardelle umilkł.

— Czy teraz pan rozumie, dlaczego nigdy i pod żadnym pozorem nie rozstanę się z Salamem?

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Makabryczny czyn nekrofila na cmentarzu w Prokocimiu

Shańbienie zwłok 16-letniej gimnazjalistki

Wieś podkrakowska Prokocim poruszona jest do żywa makabrycznym wypadkiem, jaki zdarzył się tam onegdajszej nocy.

Na miejscowym cmentarzu w Prokocimiu odbył się w poniedziałek pogrzeb 16-letniej uczenicy jednego z gimnazjów krakowskich, która zmarła w sobotę.

Wczoraj przed południem grabarz na cmentarzu w Prokocimiu zauważył, że grób studentki jest naruszony, ziemia jakby świeżo nasypana. Wobec tego zawiadomił swe władze przełożone, które zainteresowały się tą sprawą.

Grób został otwarty, a wówczas dokonano strasznego odkrycia. Okazało się bowiem, że trumna była rozbita. Nieznany sprawca otworzył w nocy na wtorek grób świeżo zmarłej studentki i sprofanował zwłoki, przy czym ostrym narzędziem odciął ucho nieboszczki i wyciął kawałek wątroby.

Po stwierdzeniu tego faktu wezwano miejscowego lekarza dr Sierosławskiego, który sporządził protokół oględzin, po czym zwłoki złożono w trumnie i pochowano.

W dniu dzisiejszym prowadzone są na terenie Prokocimia energiczne dochodzenia, które niechybnie doprowadzą do ujęcia zwyrodniałego zbrodniarza.

Transport nielegalnej bibuły oenerowskiej w pociągu zdążającym z Krakowa

Niezwykle sensacyjnego odkrycia dokonano w pociągu osobowym, jadącym z Krakowa do Skawiny. W czasie kontroli biletowej rewizor i konduktor zatrzymali pewnego pasażera, który jechał bez biletu. Wezwano wówczas policjanta, który pasażera owego wylegitymował. Równocześnie zbadano zawartość bagażu, jaki osobnik ów miał ze sobą. Rewizja dała sensacyjne wyniki. Przy zatrzymanym znaleziono bowiem transport nielegalnej bibuły oenerowskiej.

Zatrzymanym okazał się Mieczysław Białek, technik dentystyczny z Krakowa który wiózł ze sobą broszurę Bolesława Piaseckiego oraz większą ilość nielegalnych ulotek ONR-u pod tytułem „Polska stoi w przededniu przełomu". Ponadto znaleziono przy nim klucz do otwierania przedziałów kolejowych i kilka kawałków kredy.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń Białek został oskarżony o przewożenie ulotek. Jak stwierdza opinia Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ulotka znaleziona u Białka jest skonfiskowana, a ONR jest organizacją nielegalną.

Ciekawe, że Białek tłumaczył się w dochodzeniach, iż nielegalne ulotki podrzucili mu ze złości... narodowcy.

Sprawa Białka znalazła się w dniu dzisiejszym na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie.

Sprawa zwolnienia Beckmanna nie będzie aktualna przed sobotą

W sprawie zwolnienia za kaucją przemysłowca niemieckiego Gustawa Beckmana, przebywającego w więzieniu św. Michała za obrazę narodu polskiego, nie zapadła jeszcze do tej chwili decyzja kompetentnych władz sądowych

Jak z obecnej sytuacji wnioskować można, Beckman nie będzie zwolniony przed sobotą, gdyż dopiero w tym dniu ma się odbyć sesja Sądu Okręgowego, na której wniosek o zwolnienie Beckamana za kaucją będzie definitywnie rozstrzygnięty.

Zawiadowca fabryki pod zarzutem usiłowanego wyłudzenia 300.000 złotych

Pod zarzutem usiłowanego wyłudzenia około 300.000 złotych znalazł się zawiadowca fabryki wyrobów ceramicznych w Rybitwach Zdzisław Flisowski.

Jak wynika z aktu oskarżenia, rodzina Flisowskich posiada 83 udziałów tej fabryki, na ogólną liczbę 278. Ojciec Flisowski podarował synowi 10 sztuk akcji i to jest jedyny jego udział w spółce.

Osk. Flisowski pozostać ma pod zarzutem wszczęcia szerokiej akcji, w czasie której usiłował pobrać od szeregu osób różne kwoty, za przyjęcia ich na stanowiska prokurentów, dyrektorów, buchalterów i urzędników w fabryce, której był zawiadowcą.

W dniu dzisiejszym zasiadł Flisowski na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim.

Dorożkarz z Rakowic rzucił się pod pociąg

Onegdaj wieczorem na terenie Bronowic Małych rzucił się pod pociąg pospieszny młody mężczyzna nieznanego nazwiska. Koła lokomotywy odcięły samobójcy głowę i rękę.

Zawiadomiona o wypadku policja ustaliła w toku dochodzeń, że denatem jest 22-letni Fr. Kowałówka, dorożkarz, zamieszkały w Rakowicach pod Krakowem. Zwłoki desperata przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Powód samobójstwa nie ustalono.

Pod groźbą przebicia nożem żądał pieniędzy na wódkę

Mieszkaniec Zabierzowa pod Krakowem — niejaki Władysław Nosal, 7-krotnie karany już za przestępstwa z chęci zysku, stanął wczoraj przed trybunałem krakowskiego Sądu Okręgowego, oskarżony o usiłowane dokonanie dwóch przestępstw. Akt oskarżenia zarzucał Nosalowi, że w nocy z 14 na 15 kwietnia we Woli Zabierzowskiej usiłował zmusić do uległości niejaką Wiktorię Forysiównę, grożąc jej przebiciem nożem, lecz dziewczyna przepędziła napastnika. Nadto Nosal oskarżony był o to, że w dniu 13 czerwca br. we Woli Zabierzowskiej napadł na drodze na niejakiego Piotra Kutka i zażądał od niego pieniędzy na wódkę pod groźbą przebicia nożem, a gdy napadnięty uciekł do domu sąsiadów, wówczas Nosal dopadł go i uderzył trzy razy w głowę.

Oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw, jednak przewód sądowy wykazał, że Nosal istotnie groził Kutkowi nożem.

Za to przestępstwo skazany został na 8 miesięcy więzienia, natomiast uniewinniono oskarżonego Nosala od zarzutu popełnienia pierwszego przestępstwa.

Gen. Haller na zebraniu Stronnictwa Pracy

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Krakowie zebranie koła pań Stronnictwa Pracy w którym weźmie udział gen. Haller, przebywający ostatnio w Jurzycach pod Krakowem.

Zwózka budulca na Sowińcu

Od 2 dni prowadzona jest intensywna zwózka materiałów budowlanych przeznaczonych na wzniesienie muzeum urn na Sowińcu. Właściwa budowa rozpoczęta zostanie w nadchodzącym tygodniu.

Konfiskata „Piasta"

Ostatni numer „Piasta" uległ konfiskacie za niektóre ustępy artykułu wstępnego p. t. „Ocalone rezolucje". Autor tego artykułu podpisany jest literami W. W.

W czasie jazdy wypadł z tramwaju

Na ul. Lwowskiej zdarzył się dziś o godz. rano tragiczny wypadek. Z przejeżdżającego tramwaju wypadł 25-letni Abraham Malter. Doznał on poważnych kontuzji miednicy i w stanie ciężkim został karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziony do szpitala.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Ameryka zatrzymała puchar Davisa

Australia pokonana w nieznacznym stosunku 2:3

Finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Ameryką i Australią zakończył się ostatecznie nieznacznym zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2. Ostatniego dnia obie drużyny podzieliły się punktami. Budge pokonał Quista 8:6, 6:1, 6:2, a Bromwich odniósł zwycięstwo nad Riggsem 6:4, 4:6, 6:0, 6:2.

Ameryka w ten sposób zdobyła puchar po raz 13. Dotychczas puchar był w posiadaniu następujących państw: 1900 — Ameryka, która w finale pokonała Anglię 3:0. 1901 — Ameryka bez walki. 1902 — Ameryka — Anglia 3:2. 1903 — Anglia — Ameryka 4:1. 1904 — Anglia — Belgia 5:0. 1905 — Anglia — Ameryka 5:0. 1906 — Anglia — Ameryka 5:0. 1907 — Australia — Anglia 3:2. 1908 — Australia — Ameryka 5:0. 1910 — Australia bez walki. 1911 — Australia — Ameryka 5:0. 1912 — Anglia — Australia 3:2. 1913 — Ameryka — Anglia 3:2. 1914 — Australia — Ameryka 3:2, po czym nastąpiła przerwa wojenna. 1919 — Australia — Anglia 4:1. 1920 — Ameryka — Australia 5:0. 1921 — Ameryka — Japonia 5:0. 1922 — Ameryka — Australia 4:1. 1923 — Ameryka — Australia 4:1. 1924 — Ameryka — Australia 5:0. 1925 — Ameryka — Francja 5:0. 1926 — Ameryka — Francja 4:1. 1927 — Francja — Ameryka 3:2. 1928 — Francja — Ameryka 4:1. 1929 — Francja — Ameryka 3:2. 1930 — Francja — Ameryka 4:1. 1931 — Francja — Anglia 3:2. 1932 — Francja — Ameryka 3:2. 1933 — Anglia — Francja 3:2. 1934 — Anglia — Ameryka 4:1. 1935 — Anglia — Ameryka 5:0. 1936 — Anglia — Australia 3:2. 1937 — Ameryka — Anglia 4:1.

OBÓZ PIŁKARSKI PRZED MECZEM Z NIEMCAMI

Wczoraj nastąpiło w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego otwarcie obozu piłkarskiego przed meczem z Niemcami. Kierownikiem obozu jest trener Spojda. Na obóz przybyli następujący piłkarze: Madejski, Mrugała, Szczepaniak, Gemza, Dytko, Nycz, Góra, Piec I, Piontek, Szerfke, Wilmowski, Wodarz, Wostal. Z wyznaczonych piłkarzy nie stawili się dotychczas Gałecki i Cebula.

Wyjazd do Kamienicy nastąpi w przyszły piątek dnia 16 bm.

Sędzią meczu piłkarskiego Polska—Niemcy który się odbędzie 18 bm. w Kamienicy, wybrano za zgodą obu stron Szwajcara Wuethericha.

WYJAZD WARSZAWSKICH BOKSERÓW DO DANII

W najbliższy piątek warszawska reprezentacja bokserska wyjedzie do Danii na trzy mecze bokserskie. Dnia 12 i 16 bm. odbędą się mecze w Kopenhadze, a 14 bm. na prowincji. Kierownikami ekspedycji będą pp. Pasturczak i Idzkowski. Definitywny skład reprezentacji przedstawia się następująco: waga musza — Rotholc, kogucia — Sobkowiak, piórkowa — Czortek, lekkka — Kowalski, półśrednia — Kolczyński, średnia — Ożarek, półciężka — Doroba, ciężka — Sowiński.

LIGA APELUJE DO PIŁKARZY, ABY NIE UDZIELALI WYWIADÓW

Ostatnio w prasie ukazują się często wywiady, w których poszczególni piłkarze, wyłuszczają swoje osobiste poglądy na rozegrane zawody. Zarząd Ligi, uważając, że poglądy te są często niezgodne z faktycznym stanem i noszą pierwiastki podburzające i szkodliwe dla przeciwnika, prosi o zwrócenie uwagi zawodnikom, że podobne własne enuncjacje w prasie uważa za nieodpowiednie.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi zwraca się z apelem do piłkarzy o nieudzielanie wywiadów prasowych. Wydział uprzedza, że w wypadku niezastosowania się do tego zarządzenia będzie wyciągał z tego odpowiednie wnioski i karał winnych.

LEKKOATLECI HASMONEI LWOWSKIEJ POKONALI LECHIĘ

Mecz lekkoatletyczny Lechia—Hasmonea, zakończył się zwycięstwem Hasmonei w stosunku 50:45.

Poszczególne wyniki: bieg 100 m, 1) Fischer (H) 11:6, 2) Pająk (L) 400 m 1) Fischer 57:2 2) Fenster (H) 1500 m: 1) Sauer (L) 4:56,1, 2) Fenster, skok w dal 1) Steinberg (H) 6.10, 2) Suszał (L), skok w zwyż 1) Steinberg 1.59 2) Suszał, trójskok 1) Steinberg 11.80 2) Sauer, kula 1) Steinberg 10.00, 2) Fischer, dysk 1) Śmiała (L) 30.81, 2) Sauer, sztafeta 4x100 m 1) Lechia 47 sek., 2) Hasmonea 48 sek.

Sytuacja w rozgrywkach o wejście do ligi okręgowej

Rozgrywki o wejście do Ligi Okręgowej KOZPN. są już prawie na ukończeniu a jednak sytuacja ciągle jeszcze jest niejasna. W obecnej chwili do awansu pretendują w dalszym ciągu trzy drużyny mianowicie Mościce, Sandecja i Dąbski.

Pierwsza z nich ma straconych 3 punkty, druga 5, trzecia 6. W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w N. Sączu mecz pomiędzy dwoma pierwszymi t. j. Mościcami a Sandecją. Mecz ten może wyklarować całkowicie sytuację (o ile Mościce wygrają) lub też zagmatwać ją jeszcze bardziej o ile wygra Sandecja. Wtedy ilość straconych punktów wyrówna się prawie u wszystkich trzech drużyn. W tabeli prowadzą Mościce 13 p. Dąbski 11 i Sandecja 10 punktami.

Młynarek grać będzie już w niedzielę w Cracovii

Prawy łącznik Cracovii Młynarek, który od kilku tygodni jest potwierdzony dla drużyny białoczerwonych, będzie już w najbliższą niedzielę mógł grać przeciwko Śmigłemu — gdyż okres dwumiesięczny skończył się. Młynarek jest doskonałym strzelcem, co wzmocni siłę ataku Cracovii.

—oo—

Kraków nie chce trenera na listopad

Polski Związek Lekkoatletyczny zawiadomił Okręgowy Związek Krakowski, że Petkiewicz może przybyć do Krakowa na miesiąc listopad, celem przeprowadzenia treningu z lekkoatletami krakowskimi. Zarząd Okręgu krakowskiego na ostatnim posiedzeniu postanowił zwrócić się do Polskiego Związku Lekkoatletycznego z prośbą o przysłanie Petkiewicza dopiero w terminie wiosennym, gdyż w okresie zimowym Kraków nie dysponuje odpowiednią do zaprawy biegowej halą sportową.

—oo—

Rewanżowy mecz lekkoatletyczny Cracovia — Pogoń

Cracovia zaproponowała lwowskiej Pogoni rozegranie rewanżowego meczu międzyklubowego w lekkiejatletyce w Krakowie w terminie 2 lub 9 października.

W pierwszym spotkaniu zwycięstwo odniosła drużyna krakowska.

—oo—

Turniej tenisowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego

Krakowski Klub Tenisowy urządza w dniach od 9 do 11 bm. doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

—oo—

Sport i filatelistyka

Z okazji meczu finałowego o puchar Europy Środkowej pomiędzy Slavią i Ferencvaros poczta w Pradze stemplowała znaczki specjalną pieczątką z odpowiednim pamiątkowym napisem.

—oo—

Ostatnie konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski

Dnia 25 września w Krakowie odbędą się następujące konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski: chód na 50 km., 3000 m. z przeszkodami, sztafeta 4×200 m. sztafeta szwedzka.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.